

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SA Anna Bohdziewicz
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko G. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 21 grudnia 2017 r., sygn. akt I C 303/16,

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;

3) przyznaje adwokatowi B. P. od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej) 3 321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych, w tym 621 (sześćset dwadzieścia jeden) złotych podatku od towarów i usług, z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Anna Bohdziewicz	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Ewa Jastrzębska
----------------------	---------------------	---------------------

UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego 80059,-zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu, stwierdzenia, że ustne umowy o udzielenie mu przez pozwanego pożyczek na nielegalnie przezeń organizowany hazard są nieważne, i o zobowiązanie pozwanego do zwrotu weksla in blanco oraz o zwrot kosztów procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Pozwany prowadził w B. ul. (...) pizzerię; część lokalu wynajmował innym podmiotom.

W dniu 1 września 2012 r. wynajął spółce (...) na czas nieoznaczony część lokalu o powierzchni 3 m² w celu wstawienia należącej do niej urządzeń do gier zręcznościowych; umowa została rozwiązana w dniu 28 sierpnia 2013 r. Następnie, dnia 29 sierpnia 2013 r., wynajął spółce (...) na czas nieoznaczony część lokalu o powierzchni 8 m² w celu prowadzenia przez nią działalności rozrywkowej i hazardowej; ta umowa została rozwiązana 30 listopada 2013 r. Dnia 1 grudnia 2013 r. na czas nieoznaczony wynajął spółce (...) część lokalu w celach użytkowych; umowa została rozwiązana w dniu 31 października 2015 r. Ponadto dnia 1 listopada 2015 r. wynajął spółce (...) na czas nieoznaczony lokal o powierzchni 10 m² w celu prowadzenia własnej działalności lub na poddzierżawę innym podmiotom.

Automaty do gier należały do spółek, którym pozwany wynajmował część lokalu, a wygrane wypłacane były na ich zlecenie. Pozwany maszyn nie obsługiwał.

Od roku 2012 powód, na podstawie comiesięcznego zlecenia pozwanego, dostarczał jako kierowca klientom pizzę; ostatnia umowa zlecenia została przez nie zawarta 2 stycznia 2014 r. na czas nieokreślony. Za wykonane usługi powód wystawiał rachunki. Od 2 listopada 2015 r. powód na podstawie zawartej na czas nieokreślony umowy pracował u pozwanego jako kierowca za wynagrodzeniem 2805,-zł.

Poza rozwożeniem na zlecenie pozwanego pizzy powód zajmował się pilnowaniem znajdujących się w lokalu maszyn hazardowych, na zlecenie podmiotu je obsługującego wypłacał pieniądze grającym na nich klientom. Poza powodem przy obsłudze automatów zatrudniony był także M. S. (w spółce (...)).

Powód także grał na automatach, a z uwagi na to, że przegrywał, na dalszą grę pożyczał pieniądze od pozwanego oraz od innych osób.

W dniu 16 kwietnia 2015 r. strony zawarły umowę, w której oświadczyły, że pozwany pożyczył powodowi 241500,-zł i określiły termin zwrotu tej kwoty na dzień 15 lutego 2016 r., wraz z 10% w skali roku odsetkami za okres od dnia zawarcia umowy do dnia zwrotu przedmiotu pożyczki.

Powód zawarł też umowy pożyczek (oraz umowę kredytu): ze spółką (...) o 1500,-zł (do spłaty 3198,68 zł), ze spółką (...) o 4000,-zł (do spłaty 10752,-zł), ze spółką (...) o 2500,-zł (do spłaty 3980,05 zł), ze spółką (...) o 1500,-zł (do spłaty 3116,60 zł), o 5000,-zł (do spłaty 9326,82 zł), o 5000,-zł (do spłaty 9155,-zł) i o 1000,-zł (do spłaty 1914,99 zł) oraz z (...) SA o 3016,94 zł (do spłaty 3615,22 zł).

Na zabezpieczenie długu wobec pozwanego powód wystawił weksel in blanco.

Powód dług wobec pozwanego spłacał. Ponadto ten należności swe potrącał z wypłaty powoda.

Nie były wiarygodne zeznania świadka M. K. w części, w jakiej podał on, że pozwany wyjmował pieniądze z automatów, ponieważ z pozostałych dowodów wynika, że mogli to czynić tylko pracownicy spółki obsługującej automaty; w szczególności potwierdził to świadek M. S., który pracował dla jednej z obsługujących automaty spółek. Brak było

także podstaw do uznania za wiarygodne tego fragmentu jego zeznania, jakoby kupił od pozwanego automat do gier, pozwany temu bowiem zaprzeczył, a zeznania te nie zostały potwierdzone.

Nie zasługiwały na wiarę także zeznania powoda w części, w jakiej podał on, że pozwany był właścicielem niektórych automatów do gier, nie znalazło to bowiem potwierdzenia w żadnym innym dowiedzie, a z umów najmu części należącego do pozwanego lokalu oraz zeznań świadka M. S. i pozwanego wynika, że znajdujące się w lokalu automaty stanowiły wyłącznie własność innych podmiotów.

Powód domagał się od pozwanego 80059,-zł powołując się na to, że ten wyłudził je od niego, a wyłudzenie to miało polegać na tym, że pozwany zachęcał go do gry, on przegrywał pieniądze, a pozwany następnie je z automatów wybierał, czerpiąc z tego zysk, przy czym jednocześnie pozwany pożyczał mu pieniądze na grę i następnie kwalifikował to jako jego dług. Tak skonstruowane żądanie powoda opiera się na twierdzeniu, że pozwany dopuścił się deliktu, podstawę prawną roszczenia stanowi zatem art. 415 k.c. Przewidziana w nim odpowiedzialność deliktowa wymaga łącznego zaistnienia zdarzenia, z którym przepisy łączą odpowiedzialność, szkody i adekwatnego związku przyczynowego między tym zdarzeniem a szkodą.

W niniejszej sprawie brak jest zdarzenia, z którego powód wywodzi odpowiedzialność pozwanego, to jest wyłudzenia przezeń od niego pieniędzy.

W oparciu o materiał dowodowy sprawy nie sposób ustalić, że pozwany był dysponentem jakiegokolwiek automatu do gier lub że czerpał korzyści z wygranych w takich automatach, a tym bardziej w automatach, na których grał powód. Pozwany wynajmował wszak jedynie część swego lokalu w celu umieszczenia tam automatów, które stanowiły własność innych podmiotów. Już sama ta okoliczność prowadzi do uznania za bezzasadne twierdzenia o odpowiedzialności pozwanego za dokonanie czynu niedozwolonego, a tym samym do uznania powództwa o zapłatę za bezzasadne. Nie ma już zatem potrzeby badania, czy doszło do powstania u powoda szkody i czy między tą szkodą a zachowaniem pozwanego istnieje związek przyczynowy.

Na marginesie dodać należy, że nawet jeśli pozwany obsługiwał automaty i wypłacał z nich wygrane (czego postępowanie dowodowe nie potwierdziło), to robił to jedynie w imieniu właścicieli automatów, co jego odpowiedzialność też wyklucza.

Bezzasadne jest także żądanie ustalenia, że ustne umowy pożyczek udzielonych powodowi przez pozwanego na nielegalnie przezeń organizowany hazard, to jest na gry na automatach, są nieważne z uwagi na treść art. 58§ 1 i §2 k.c. Z materiału dowodowego wynika, że pozwany pożyczał powodowi pieniądze, które ten następnie przeznaczał na grę na automatach. W takich działaniach pozwanego nie ma sprzeczności z ustawą lub z zasadami współżycia społecznego, nie miało ono też na celu obejścia ustawy. Z umowami pożyczki nie wiązał się żaden inny prawny stosunek. W szczególności pozwany, wbrew twierdzeniom powoda, z jego przegranych na automatach do gier nie czerpał korzyści, prowadząca do straty pieniędzy gra była bowiem jego prywatną sprawą. Powód, jako osoba dorosła, powinien zdawać sobie sprawę z tego, że gra wiąże się z ryzykiem przegranej i utraty pieniędzy. Istotne jest też to, że akceptował on warunki zawieranych z pozwanym umów pożyczek, na co wskazuje choćby to, że je spłacał.

Ponadto powód nawet nie wskazał, z jakimi przepisami miałyby być sprzeczne umowy pożyczki, w celu obejścia jakich przepisów miałyby zostać zawarte czy też z jakimi zasadami współżycia społecznego miałyby być sprzeczne. Powód powołał się jedynie na „nielegalnie organizowany hazard”, jednak, jak już wskazano, działań pozwanego tak zakwalifikować nie można.

Żądanie zobowiązania pozwanego do zwrotu weksla in blanco powód wywodził z art. 222§2 k.c., który stanowi, że przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń. W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że powód nie wskazał, w jaki sposób pozwany miałby naruszać jego własność. Po drugie trzeba stwierdzić, że powód nie jest właścicielem weksla in blanco. Zgodnie z przepisami prawa wekslowego jest on wystawcą weksla, który został przez niego wręczony uprawnionemu w celu zabezpieczenia spłaty zadłużenia z

tytułu pożyczek. W sprawie niniejszej brak jest podstaw do przyjęcia, że posiadanie przez pozwanego wystawionego przez powoda zabezpieczenia spłaty pożyczek weksla in blanco narusza jakąkolwiek własność powoda.

Jako podstawę rozstrzygnięć o kosztach postępowania przywołał Sąd normy art. 98§1 i §3 k.p.c., art. 99 k.p.c. i §2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, a także normy §8 pkt 6 w związku z §4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

W apelacji od opisanego wyżej wyroku profesjonalny pełnomocnik powoda zarzucił wadliwość ustalenia, że pozwany nie prowadził lokalu z automatami do gier, i obrazę art. 58§1 lub §2 k.c. W oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę wyroku przez uwzględnienie jego powództwa w całości i o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego względnie o wyroku tego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Z kolei drugi z jego pełnomocników zarzucił obrazę art. 232 k.p.c. i art. 233 k.p.c., a także nieważność postępowania i w oparciu o te zarzuty wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji; wniósł także o dopuszczenie i przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym nowych dowodów oraz o uchylenie prawomocnych postanowień wydanych dnia 14 marca 2017 r. przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w sprawie o sygnaturze I ACz 227/17 i dnia 16 czerwca 2017 r. przez Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej w sprawie o sygnaturze I C 639/17, z jednoczesnym zobowiązaniem komornika do zwrotu wyegzekwowanego świadczenia i ze wskazaniem, kto ponosi odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych K. W..

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zgłoszone przez nieprofesjonalnego pełnomocnika powoda wnioski akcydentalne nie nadawały się do uwzględnienia, i to nie tylko dlatego, że jawią się jako oczywiście bezzasadne. Nie jest wszak przy rozpoznawaniu sprawy niniejszej Sąd Apelacyjny władny ani rozpoznać postanowień wydanych w innych sprawach, ani nakazać czegokolwiek prowadzącemu egzekucję komornikowi, w tym zobowiązania go do wskazania, kto ponosi odpowiedzialność za rzekome naruszenie dóbr osobistych pozostającego poza procesem (zresztą już zmarłego – k. 269) K. W..

Bez istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia były okoliczności, które miały być stwierdzone przy pomocy zawnioskowanych już w toku postępowania pierwszoinstancyjnego i ponownie przywołanych w apelacji dowodów z wyciągu z rachunku bankowego K. W. (nazwanego powodem, choć w sprawie niniejszej nie występował) i z opinii Urzędu (...) w B..

Pierwszy z nich miał, jak się wydaje, wykazać, że K. W. przekazał powodowi środki pieniężne na zaspokojenie roszczeń pozwanego („żeby się odczepił” – tak na k. 103), drugi zaś służyć miał wykazaniu, że w lokalu pozwanego były prowadzone kontrole i że zabierano z niego automaty do gry.

To, że K. W. przekazywał powodowi (swojemu wnukowi) jakieś środki pieniężne, dla ustaleń, czy wpłacanie przez niego pozwanemu jakichś sum miało podstawę prawną, jest obojętne. Podobnie obojętne z punktu widzenia żądań powoda było to, czy w lokalu pozwanego prowadzone były kontrole skarbowe i czy z lokalu tego zabierane były jakieś automaty do gier, sam fakt takich działań kontrolnych nie ma bowiem znaczenia dla ustalenia, przedmiotem czyjej własności automaty te były.

Spośród podniesionych w apelacji zarzutów odniesienia się wymaga w pierwszej kolejności ten, w którym skarżący wskazuje na nieważność postępowania, jego zasadność bowiem prowadzić by musiała do uchylenia zaskarżonego wyroku i zniesienia postępowania, bez badania nawet, czy i w jakim zakresie trafne są zarzuty pozostałe. Zarzut ten przyjdzie jednak uznać za chybiony, nie sposób bowiem w sprawie dopatrzeć się zaistnienia którejkolwiek z przesłanek nieważności postępowania wymienionych w art. 379 k.p.c. Z pewnością wszak dopuszczalna była droga sądowa (pkt 1), obie strony miały zdolność sądową i procesową, a ich pełnomocnicy byli należycie umocowani (pkt 2), nie zachodził

przypadek sprawy w toku lub powaga rzeczy osądzonej (pkt 3), skład sądu orzekającego, w którym nie zasiadał sędzia wyłączony z mocy prawa, zgodny był z przepisami (pkt 4), powód miał możliwość obrony swych praw (pkt 5), nie orzekał też w sprawie sąd rejonowy (pkt 6). Skarżący nie powoływał się zresztą na żadną z tych przesłanek, a jako przyczynę nieważności wskazał wyłączenie sprawy z powództwa K. W. do osobnego postępowania, co w dyspozycji art. 379 k.p.c. w ogóle się nie mieści.

Drugim podniesionym tylko przez nieprofesjonalnego pełnomocnika zarzutem było wskazanie na obrazę art. 232 k.p.c. Rzeczą w tym jednak, że norma ta adresowana jest wyłącznie do stron i sąd orzekający nie może jej w żaden sposób uchybić. Jeśli jednak zarzut ten rozumieć (zgodnie – jak się wydaje – z intencją skarżącego) jako powołanie się na bezzasadną jakoby odmowę dopuszczenia dowodów, to (jak już wskazano wyżej) dopuszczanie i prowadzenie dowodów wskazanych w znajdujących się na kartach 101-103 akt pismach był zbędne.

Kolejnym zarzutem proceduralnym, podniesionym w apelacji sporządzonej przez ojca powoda, był ten wskazujący na dopuszczenie się przez Sąd Okręgowy obrazy art. 233 k.p.c., konkretnie zaś – jak wnosić należy z uszczegółowienia tego zarzutu – normy zawartej w jego §1. Reguluje ona sposób oceny dowodów pod kątem ich wiarygodności lub mocy, pozostawiając sądowi orzekającemu przy jej dokonywaniu pełną praktycznie swobodę, ograniczoną jedynie koniecznością pozostania przy tym w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Zasadom tym Sąd Okręgowy nie uchybił, a wskazane przezeń w motywach przyczyny, dla których odmówił wiary zeznaniu świadka K. i zeznaniu samego powoda są przekonujące. W takiej sytuacji strona (w tym konkretnym przypadku – powód) nie może skutecznie podnieść zarzutu obrazy art. 233§1 k.p.c.; w szczególności nie może być skuteczne przeciwstawienie sądowej ocenie dowodów oceny własnej, choćby nawet i ona zasad logiki lub doświadczenia życiowego nie naruszała.

Wobec odmowy wiarygodności świadkowi K. i powodowi nie było podstaw do poczynienia pożądanego przez skarżącego ustalenia o prowadzeniu przez pozwanego działalności gospodarczej polegającej na oferowaniu gier hazardowych na automatach. W tym zakresie warto nadto zwrócić uwagę na to, że nie było możliwe ustalenie, że pozwany działalności takiej nie prowadził (negativa non sunt wszak probanda), i – wbrew tezie zawartej w apelacji sporządzonej przez profesjonalnego pełnomocnika – ustalenia takiego Sąd Okręgowy nie poczynił. Stwierdził Sąd ten jedynie, że nie ma w sprawie wystarczającego ku temu materiału dowodowego, a z tą jego konstatacją należy się zgodzić.

Wobec bezzasadności skierowany czy to wprost, czy to pośrednio przeciwko poczynionym w sprawie przez Sąd Okręgowy ustaleniom Sąd Apelacyjny ustalenia te może w pełni zaakceptować i uznać za własne.

Na tle prawidłowych ustaleń również prawidłowo Sąd ten zastosował prawo materialne, choć rozważania jego w tym zakresie wymagają pewnego uzupełnienia.

Trafnie Sąd ten doszedł do przekonania, że nie zaistniały przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanego, co wywodzone z art. 415 k.c. roszczenie czyniło pozbawionym podstaw. W tym kontekście należało jednak także rozważyć, czy żądanie nie znajdowało oparcia w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu w postaci świadczenia nienależnego), czyli w normie art. 410 k.c. w związku z art. 405 i n. k.c. (da mihi factum, dabo tibi ius. Odpowiedź na tak skonstruowane pytanie jest jednak także negatywna, jak wynika bowiem z poczynionych w sprawie poprawnych ustaleń, powód zaciągał pożyczki u pozwanego (także zresztą u innych podmiotów) i godził się na spłacanie ich w formie swoistych potrąceń, nie kwestionując wówczas swego w tym zakresie obowiązku, a w toku postępowania nie wykazał, by istniały przesłanki nieważności umów pożyczki lub by zwrócone już pozwanemu sumy przenosiły wymiar jego zobowiązania. Brak jest w tej sytuacji podstaw do przyjęcia, że nie był on do świadczeń na rzecz pozwanego w ogóle zobowiązany lub że podstawa świadczenia odpadła albo że zamierzony cel świadczenia (jakim było doprowadzenie do wygaśnięcia zobowiązania) nie został osiągnięty. Rozważenia jedynie wymagało jeszcze, czy nie zachodziła trzecia spośród przewidzianych w art. 410§2 k.c. przesłanek, to jest czy świadczenie ze strony powoda nie nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Prawidłowo opisane przez Sąd Okręgowy okoliczności sprawy wskazują jednak na to, że zawierane przez strony umowy ani były sprzeczne z prawem, ani nie zmierzały do obejścia prawa (art.

58§1 k.c.), ani nie były sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 58§2 k.c.), brak też podstaw do przyjęcia, że oświadczenia woli powoda składane były w warunkach wyłączonej poczytalności, o jakich mowa w art. 82 k.c.

Z przyczyn wyżej opisanych nie było też podstaw do pożądanego przez powoda ustalenia nieważności umów, jakie z pozwanym zawarł, i to niezależnie od tego, że umowy te nie zostały w toku całego postępowania wystarczająco przez niego skonkretyzowane. W tym kontekście zwrócić przyjdzie uwagę na jeszcze jedną kwestię: tę mianowicie, że w takim ogólnikowym stwierdzeniu powód nie ma wymaganego normą art. 189 k.p.c. interesu prawnego w ustaleniu nieważności umów w zakresie, w jakim z nieważności owej wywodził roszczenie o zapłatę, a przed dochodzeniem od niego przez pozwanego roszczeń już skonkretyzowanych (opartych na precyzyjnie wskazanej podstawie faktycznej) bronić się będzie mógł wszelkimi prawem przewidzianymi środkami, w tym przy pomocy zarzutu nieważności czynności prawnej.

W żadnej z wniesionych w imieniu powoda apelacji nie została zawarta argumentacja przeciwko oddaleniu żądania zwrotu weksła. Dla porządku już zatem tylko wskazać wypadnie, że słusznie Sąd Okręgowy nie dopatrył się przesłanek tego żądania w przepisach o windykacji rzeczy (art. 222§1 k.c.), żądanie zwrotu blankietu wekslowego lub żądanie umorzenia weksła oprzeć można na zupełnie innych podstawach, które w sprawie niniejszej nie wystąpiły. W tym kontekście zwrócić przyjdzie uwagę, że co najmniej sporne jest to, czy pozwany został w pełni zaspokojony, a ewentualny spór na tym tle (w razie wykorzystania przezeń blankietu wekslowego) toczony być winien w zupełnie innym postępowaniu.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajdują w normach art. 98§1 i §3 k.p.c. oraz §16 ust. 1 pkt 2 w związku z §8 pkt 6 oraz w związku z §4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

SSA Anna Bohdziewicz SSA Piotr Wójtowicz SSA Ewa Jastrzębska